

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny.

W 1998 roku N. K. (1) zamieszkiwał wraz z matką B. K. w L. przy ulicy (...). W dniu 19 lutego 1998r około godziny 18.00 do drzwi tego mieszkania zapukała młoda dziewczyna. O. jej N. K. (1); gdy zapytała ona, czy może prosić N., zaś ten odparł słucham, do mieszkania niespodziewanie wtargnęli P. B., W. M., P. S. i M. S. (1). Każdy z nich trzymał w ręku kij bejsbolowy. N. K. (1) wraz z matką próbowali początkowo wypchnąć napastników z mieszkania, jednak okazało się to bezskuteczne. P. B., W. M., P. S. i M. S. (1) wpełnęli domowników do jednego z pokoi, po czym każdy z nich zaczął ich bić N. i B. K.. W tym samym czasie napastnicy zrzucali różne przedmioty na podłogę, otwierali szafki, wysypywali zawartość szuflad, tłukli talerze. Jeden z nich wyrwał z gniazdka aparat telefoniczny, rzucił na ziemię i zniszczył uderzając kijem. Kiedy B. K. uciekła do przedpokoju wołając o pomoc, W. M. uderzył ją trzymanym przez siebie kijem w głowę, na skutek czego upadła ona na podłogę tracąc przytomność. N. K. (1) również przez cały czas był bity kijami i kopany po całym ciele, ostatecznie również upadł na podłogę. Pozostawiwszy ogólny bałagan, napastnicy opuścili mieszkanie niczego z jego wnętrza nie zabierając. Po chwili w mieszkaniu zjawili się sąsiedzi: S. B., M. i D. G., przybył także starszy brat N. K., D. K.. M. G. opatrzyła B. K., zaś jej mąż wezwał pogotowie ratunkowe. B. K. została przewieziona do szpitala przy ul. (...) w L..

W wyniku powyższego zdarzenia B. K. doznała obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych prawej goleni i lewego przedramienia oraz rany głowy, zaś N. K. (1) podbiegnięć krwawych okolicy łokciowej, lewego przedramienia i lewego śródstopia; obrażenia te nie spowodowały u pokrzywdzonych rozstroju zdrowia na czas powyżej 7 dni.

Opisany powyżej stan faktyczny ustalona na podstawie zeznań B. K. (k 314 – 315, 309, 317, 324, 341-3442, 388v-391, 395v, 436v-4348), N. K. (1) (k 299-300, 308, 311, 325, 343-344, 348, 350, 386v-388, 456v-457v), D. K. (k. 318, 391, 447v – 448), J. G. (k 347, 438), protokołu przyjęcia przedmiotów (k 301), protokołów badania sądowo lekarskiego (k 312, 313), opinii daktyloskopijnej (k 352), opinii (...) w L. (k 370 -372).

M. S. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia od godziny 16.00 przebywał w sklepie przy ul. (...), gdzie kupował alkohol (M. S. k. 327 – 328, 337 – 338, 354-355, 358 – 359). Przed Sądem również nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, odmówił składania wyjaśnień, zaś w odpowiedzi na zadawane mu pytania stwierdził jedynie, że ze względu na upływ czasu nie pamięta, co się wówczas działo, przypomina sobie, iż nie był w tym mieszkaniu, a jedynie „gdzieś na osiedlu” (M. S. k 435v – 436).

Wyjaśnienia oskarżonego nie są wiarygodne. Stoją one w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych, a szczególności zeznaniami N. K. (1). Pokrzywdzeni opisali przebieg przedmiotowego zdarzenia, w tym zachowanie napastników. (B. K. k 314 – 315, 309, 317, 324, 341-3442, 388v-391, 395v, 436v-4348; N. K. (1) k 299-300, 308, 311, 325, 343-344, 348, 350, 386v-388, 456v-457v).

Odnosząc się do przebiegu przedmiotowego zdarzenia, wypada zauważyć, że pokrzywdzeni początkowo utrzymywali, iż z mieszkania skradzione zostały przedmioty w postaci gotówki w kwocie 160 zł złotego sygnetu o wartości 500 zł na szkodę D. K.. Ostatecznie jednak rzeczy te zostały odnalezione, co przyznali sami pokrzywdzeni.

O ile więc sam przebieg przedmiotowego zdarzenia, nie budzi większych wątpliwości, istotne dla niniejszej sprawy jest ustalenie, czy wśród napastników był również M. S. (1). Zaprzeczają temu konsekwentnie W. M.(k. 378-379v, 438- 438v), P. S. (k. 379v-381, 438v) utrzymując, iż M. S. (1) w mieszkaniu pokrzywdzonych z nimi nie było. Z kolei P. B. (k.319, 334) twierdzi, że nie brał udziału w przedmiotowym zdarzeniu. Zeznania te nie są jednak wiarygodne. Wszyscy trzej skazani zostali prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z 9 listopada 2000r (sygn. akt IV K 293/99; odpis wyroku k 400-406) za udział w pobiciu B. i N. K. (1) 19 lutego 1998r, nadto P. S. jest bratem oskarżonego w niniejszej sprawie, niewątpliwie więc jest on zainteresowany przedstawieniem osoby dla siebie najbliższej w maksymalnie korzystnym świetle. B. K. już w pierwszych zeznaniach stwierdziła, że napastników było

czterech (B. K. k. 314-315), w toku postępowania przygotowawczego rozpoznała M. S. (1) jako jednego z uczestników zajścia, aczkolwiek nie była tego całkowicie pewna (protokół okazania k 324). Taki stan rzeczy jest zrozumiały – pokrzywdzona była zaskoczona niespodziewanym najściem na jej mieszkanie, napastnicy i przedmiotowe zajście związani byli z osobą jej syna N.. Zupełnie inaczej rzecz się ma z zeznaniami N. K. (1) – ten już w pierwszych zeznaniach jako napastników wymienia obu braci S. (vide k 299v), podczas okazania rozpoznał bez żadnych wątpliwości M. S. (1) (protokół okazania 325), udziału oskarżonego w przedmiotowym zdarzeniu był także pewien składając zeznania w sprawie niniejszej (vide k 456v).

Zeznania N. K. (1) i B. K. uznać należy za wiarygodne. Zdaniem Sądu, nie ma żadnych racjonalnych powodów, aby przyjąć, iż pomawiają oni oskarżonego o czyn, którego nie popełnił. Nie jest wiarygodna jedynie ta część zeznań pokrzywdzonych, składana w początkowej fazie postępowania, w których utrzymywali oni, że z mieszkania zginęły pieniądze oraz złoty sygnet. W późniejszej części postępowania ustalone zostało, że przedmioty te nie zostały w istocie skradzione, odnalazły się w mieszkaniu.

W podobnym świetle widzieć należy zeznania D. K. (k. 318, 391, 447v – 448). Świadek do mieszkania pokrzywdzonych przyszedł po przedmiotowym zdarzeniu, potwierdził również, że z domu nic w istocie nie zginęło.

J. G. do mieszkania B. i N. K. przybyła również bezpośrednio po zajściu i nie widziała ona napastników. Jej zeznania, jakkolwiek wiarygodnie, niewiele wniosły więc do sprawy (k 347, 438).

Zeznania M. C. (k. 305) nic do sprawy nie wniosły.

Pozostałe dowody w postaci dokumentów (protokół przyjęcia przedmiotów k 301, protokoły badania sądowo lekarskiego k 312, 313, opinia daktyloskopijna k 352, opinia (...) w L. k 370 -372) są wiarygodne, nie były przez strony kwestionowane.

Przedmiotowy czyn miał miejsce pod rządami dawnego kodeksu karnego. Zważywszy jednak na treść art. 4 § 1 k.k. należało dać priorytet ustawie nowej; poprzednio obowiązujący kodeks karny nie był bowiem względniejszy dla oskarżonego. Należało jednak zastosować przepisy w brzmieniu sprzed zmian wprowadzonych ustawą z dnia 8 czerwca 2010 roku (Dz. U. Nr 206 z 2009r. poz. 1589), o czym niżej.

W świetle poczynionych ustaleń należało przyjąć, że M. S. (1) nie dopuścił się przestępstwa rozboju. Z mieszkania pokrzywdzonych nic nie zginęło, zaś kradzież jest koniecznym znamieniem wspomnianego przestępstwa, niezależnie od jego postaci (zwykłej bądź kwalifikowanej). Najście na mieszkania B. i N. K. (1), zadawanie przez oskarżonego (oraz pozostałych sprawców) ciosów pokrzywdzonym przy użyciu kija bejsbolowego, stanowiło udział w pobiciu przy użyciu niebezpiecznego przedmiotu w rozumieniu art. 159 k.k. Skoro bowiem niebezpieczny przedmiot w rozumieniu przywołanego przepisu to taki przedmiot, który ze względu na swoje właściwości stwarza niebezpieczeństwo śmierci człowieka, natomiast M. S. atakując nim pokrzywdzonych uczynił z niego użytek, niewątpliwie wyczerpał dyspozycję art. 159 k.k..

Przy wymiarze kary Sąd miał nadwadze treść art. 53 § 1 i 2 k.k. Przestępstwo z art. 159 k.k. samo w sobie niesie duży stopień społecznej szkodliwości. Udział w pobiciu innej osoby godzi w podstawowe wartości, jakimi są życie i zdrowie człowieka, zaś posługiwanie się przy tym (użycie) niebezpiecznego przedmiotu (w niniejszej sprawie kija bejsbolowego), tym bardziej naraża owe wartości. Z drugiej jednak strony ustawodawca określając wysokość sankcji za czyn z art. 159 k.k. uwzględnił możliwość kształtowania wymiaru kary w odniesieniu do przesłanek przedmiotowo – podmiotowych konkretnej sprawy. Nie jest więc wykluczone orzeczenie kary pozbawienia wolności nawet w wymiarze 6 miesięcy, o ile byłoby to owymi przesłankami uzasadnione.

W sprawie niniejszej niewątpliwie okolicznością obciążającą jest fakt dokonania najścia na mieszkanie pokrzywdzonych, a więc miejsce, gdzie mieli oni prawo do poczucia bezpieczeństwa. W tych samych kategoriach widzieć należy zachowanie sprawców – w tym oskarżonego – polegające na zadawaniu ciosów pokrzywdzonym niebezpiecznym przedmiotem.

Kształtując wymiar kary należało mieć również na względzie wysokość kar orzeczonych wobec pozostałych sprawców. I tak, W. M. i P. S. skazani zostali na kary po 2 lata pozbawienia wolności, zaś P. B. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; ten ostatni odpowiadał jednak w warunkach art. 64 § 1 k.k. (vide wyrok w sprawie IV K 293/99). Zachowanie wszystkich napastników było do siebie zbliżone, w szczególności M. S. (1) nie działał w sposób odbiegający od pozostałych sprawców. W tym stanie rzeczy orzeczone względem niego kara nie powinna odbiegać od kar orzeczonych względem pozostałych sprawców.

Dodać należy wreszcie, że oskarżony w niniejszej sprawie jest osobą niekaraną (dane o karalności k 434).

Orzekając karę 2 lat pozbawienia wolności Sąd był zobowiązany rozważyć, czy nie zachodzą przesłanki do warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej kary. Podkreślić należy przy tym, że obowiązujący obecnie kodeks karny daje priorytet karom nieizolacyjnym, zaś kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania ma być swego rodzaju ostatecznością (vide art. 58 § 1 k.k.).

M. S. (1) przedmiotowego czynu dopuścił się przeszło 15 lat temu, jakkolwiek nie może zasługiwać na aprobatę sytuacja, w której przez tak długi okres czasu uchylał się on od wymiaru sprawiedliwości, to jednak nie można nie zauważyć faktu, iż przez ten czas nie wchodził on w konflikt z prawem i ustabilizował swoje życie. Zachodzą więc – zdaniem Sądu – przesłanki, o jakich mowa w art. 69 § 1 i 2 k.k.; orzeczona kara spełni swoją funkcję bez konieczności jej wykonania. Realną dolegliwością dla oskarżonego stanie się kara grzywny orzeczona w najwyższej możliwej liczbie stawek. Dodać przy tym należy, że ustawa z dnia 8 czerwca 2010 roku (Dz. U. Nr 206 z 2009r. poz. 1589) podwyższyła górny próg stawek dziennych grzywny wymierzanej w oparciu o art. 71 § 1 k.k. Przepis w brzmieniu sprzed tej zmiany stał się więc podstawą jej orzeczenia wobec oskarżonego, jako względniejszy dla sprawcy. Wysokość stawki dziennej uwzględnia aktualną sytuację majątkową M. S..

Dostrzegając konieczność kontroli przebiegu procesu resocjalizacji, Sąd oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego.

W części dotyczącej kosztów orzeczenie oparto na treści art. 627 k.p.k.

Wobec powyższego orzeczone jak na wstępie.